

XXIV / 18 III
Sermo pro Commemoratione omnium
Fidelium Defunctorum.

Thema. Misereamini mei, Misereamini
mei, saltem vocamini mei. Job. 19.
Imitaycie się nademno zmituycie
się nademną, przyndymicie
wy przyiaciele moji.

Coś są zagrosy języcznych Ludzi
ktore się dżis onasze obitay wzię.
Co są wołania płaczących ktore
zwońt w nosi ziemi, wychodzą,
ażebę naszą wyiednaly pomoc.
Co są smutne naterzenia ktore
aż do serc naszych przychodzą,
ktore by nas do rzewliwego
płacu pobudzić powinny, gdy
by onas za kamienialosi ni było.
Niedziaycie błogdzie MS pewniat,
żenie innesy te głosy, tytko Ro
dzicow waszych ktoreży w tym
podziemny in Sprawiedliwo
sci Boskiey są zatrzymane.
Nie inne wołania tytko krewnych
i przyiaciow waszych ktoreży waiy
pau jęzge wołay, ażebę was do
bortetdzia nakt onik. Nie inne są

Nie inne są grony tyłkotych nie
gdys pobożnych Meżow, Ktorzy
gdynaby w świecie supelnie się
Bogu nie wyplacili, naciestkie
zkazani są katownie, y was wil
nie proszą, abyscie się nad niemi
zmutowali, zebyscie Modlitwami
śal muznami, y innemi dobremi
uczynkami o nichże od ciestkich
mąk wybawie staralisie.

Stuchajcie Oycu Stuchajcie Mat
ki, stuchajcie przyiaciol y Dobro
dziejow waszych, ktorzy dowas
wotaja z podziemnych lochow
mowia: Zmiłuycie się nademną
Zmiłuycie się nademną, przyuay
mniey wy przyiaciele moj.

Zebym zas do miłosierdzia nad ^{czym} duszami
w mekach czyścowych zostaiguch
was mogł zachęcić, przed sie w otom
wam opowiedziec. Zemek czyśc
we ktoreni wyplacaig się ctwze
wiernych z martwych sąctwogoy spa
wieckliwe. Act. 16. 29. 9. Ave Maria

Póki natym świecie żyjemy także
 brych iako złych uczyńców skła-
 damy sobie łomoczkę, lecz gdy ztę
 go świata zchodzimy każdy łto-
 moczek swoy nie sie podług staw-
 lauopa świętego który mowi:
 każdy ciężar swoy poniesie.

Ci których łomoczkę z samych do-
 brych uczyńców stworzone wesolo-
 idą, i temi drogami łomoczką
 mi iako by szły do nieba. Nie
 baprzełosz się.

Ci zaś których łomoczkę z lichwiny, nie-
 wstydlow, z dzierstwa, z kłamstwa,
 y innych smiertelnych grzechów
 stworzone, y bez pokuty zesli z tego
 świata na wieczne idą potępienie.

Ale ci których łomoczkę z samy-
 mych win powzednich lub in-
 nych kar doczesnych ostatkow
 mają obowiązek wypłace-
 niasię idą do czysca: Edzie
dlugo cierpieć będą. S. Wincenty

IMS

S. Wincenty pisze ze ieden postany
był do czysca, ktory cierpiał męki
ciężkie przez cały rok za jeden grzech
powzedni y to w małej rzeczy uczynio
ny.

Ach jeżeli za jeden grzech powzedni
ciężkie męki cierpieć potrzeba
przez cały rok; iakże długowych
mękach będą udręczone dusze
które ciężkie rozlicznych grze
chow komoń podługali zasoby
y będą w dłuższych mękach za
trzymane: iako mowi Augustynus.
O: zapewne iaka będzie ciężkość
grzechu, taki nastąpi y prze
dłużenie kary.

Cały dzień gdy sobie namysł przywodzę
objawienia, że niektóre dusze aż
do sądnego dnia w ciężkich mę
kach czyscowych zostawać będą.
Mowit S. Zygonizyżem się posmier
cipowego człowieka okazała
Dusza mowic: Uiem to do wodnie
ze przed dniem sądnym jeszcze od
puszczenia winy mojej nie odbiore za
rokrzywdzenie bliźnich moich. Wiele

Wielobny ias Bedagdy byt w zachycie
 niu pokazal mu Anioł bardzowie
 le Dusze w ciyscu zostajęcych okto
 rych mowil do Jegosz Wielobnego Bedy.
Wiem ze z Tych Dusz bardzowiek
at do Sądneho dnia dreczone będą
ieżeli od wiemych ludzko przez

Modlitwy, Salmużny, y Mszę
 Święte nie będą uwolnione.
 Pominowstę innych wielu Paucy
 cielow, ktorey ścisłosci y dlugo
 sci mgli Chryscowych naucaig.
 Niech mi się godzi przywieśc
 wam wyuczay Kościoła Sgo: kto
 ry pamiętkę za Duszę w sęstich
 wiemych zmarłych at do Sądno
 go dnia corocznie postanowil o
 odprawowac przez co okaznie
 że ci zaktore tę pamiętkę odpra
 wię się w ciyscu at do Sądne
 go dnia niemoga się znay do
 wać, ieżeli z nich Modlitwy,
 y inne Nabozenstwa ^{corocznie} odpra
 wię się będą. O! iak długie

O! jak długie będą czyscowe Męki
 dla tych ktorzy aż do Sądnego
 dnia będą udręczeni: ale daj
 my to zedostojat lub mięcy du
 sze będą w mękach czyscowych
 cierpieć, dajmy ze kilku przez
 kilka dni więszkich będą prze
 stawac mękach? czyliż to niedla
 gą będzie dla nich katownia.

Nie chcę iatu przywozdzic na swia
 dectwo S. Antoniego, ktowemu
 się okazała Dusza niedawno
 zmarłego człowieka, jeszcze jednej
 godziny niecierpięca w czysca
 u przecięła o jak z wielkim na
 wekaniem wołała o ratunek,
 wyraziła że już ni by przelato
 lat cierpi męki aż adnego polito
 wania nie ma y dnie nad sobą.

Milcze o innych przykladach kto
 re od wielu są wyrazone albo w
 sam rozum nas przeswiadcza że
 wszystkie momenta y godziny
dla dusz

alla dusz wiernych wierzyscu
 staigcych bardzo dlugo trwajg.
 Powiedz o Chrescianiinie gdybys
 od swiatowego suda na jeden
 kwadrans byl skazany azeby
 rękę swoią ogniem palogczy
 liżby ten jeden kwadrans taństo
 dni nie byl u ciebie w nany. O!
 zapewne ta meka tysigcem lat
 bytaby dla ciebie?

Ale o jak dluzsze momenta y la
 ta wydaig sie Duszom wierzyscu
 zostajgcy m, gdy ich katornie
 sq wieksze od naszych.

Sluchajcie co mowi Augustyn Swieby.

Ciey tey jest wierzyscu na iednom gnie

nie oka cierpiec, nizeli w tym zyciu

nay wieksze ktorosie mogg pomny

slie ponosie kary.

O! jak dlugie czyscowe sq kary, dlatach
 ktorzy ie ponosza, im albo wiem kaz
 dy moment iest nay dluzszy, y kazdy
 dzien rok iem y wiekiem sie z dawk.

O Chrescianiinie

O! Chryściana^{nia} a kługie będa
 męczanie wczyscu i zeli na
 kilka lat do tego tak ciężkiego
 więzienia będziesz wtrącony,
 i eden dzień z dawac się będa
 ty siem lat, zewliwie będa
 plakał y ięczał z sztego swiata
 zupełnie oczyszczoney nie szedł
 a pręto natym swiecie duszę
 twoie oczyszczy, coby natam
 tym swiecie wczyscu miało
 być oczyszczone.

Sposobn^o k^o podacie Augustyn:
 jak mamy kługie nęchi czysco
 wskrucac, ten ras sposob natym
 zawisł, iż ciktorey sprawiedli
 wosci Boskiey są winowayca
 mi onez natym swiecie mo
 clli twami płacem, i almięq
 y innemi dobremi uczynka
 mi na elgradzac y wyplacac
 in aig^o O! Pobożniści!

J.M.

O! Polozwi Stu tego sposobu zary
wzaymy gely natym swiecie
tyemny, te dlugie cziyscowe
mekhi w glegdem was krotkie
wyclawac sie beda, y tego sam
go sposobu narwy dzwignieni
duszk zmgk cziyscowych utyc
moze cie.

Stuchaycie ich wołaię y dlow
Imiluycie się nademno, zmiłuy
cie się nademno, przynaymnie
wypręciacie moi.

Ach ia wielu od Dzieci Dwa
dziestu, y dalekowieccy latwa
scu zostaię y dlow was wołaię
abyście ich ratowali.

O! Otwieraiamie Twoy podobno
Ociec Matka twoja Zona Synowie
Turkiy wielu innych pręciaciel
od wielu lat są udręzeni y twoj
pomocy od ciebie są dlaw.

Inkazy dzien

Im każdy ^{IMJ} dzień dla cięższych
możk wiekiem się bydlizdaie
apręto zanich modl się gorgo
ial muzuzy rozdaway ubogim =
Mszę s: jeżeli możesz naymuy,
ażebys te tak ciężkie katownie
możli im iak nayprędzey ukruć.
Wiedzieć nam o tym potrzeba como
wi Ambrozy s. zeci ktorzy ubogim
w wielkiej zostajcym potrzebie
nie daję ratunku zaraboycow
uznani bydlz powinni.

Ale daleko sprawiedliwszym pra
wem oduszach w mekach czy sco
wych zostajcym to mowić się może.
O! P. s. powiedl ty kto, ktora wię
liszabydlz może potrzeba, iako
krewnych przyjaciol, y Dobro
dziejow twoich ktorzy w me
kach czy scowych okrutnie
cierpię ratowac. Cylistoni.

Czyliż oni nie okrutniey szepo

noszą mekę, jeżeli wszyscy nacy
ney dzienszy ubodzy, jeżeli ty
nie daiesz pomocy, czyliż za zaboy

ce nie powinie nas bydipoczytany.

O! Synu O! Curka okrutna, Onie
wiastę nie ludzka, O! wy wszyscy
scy ktorzy o Duszach wiernych
Zmarłych zapomnacie i gdzie
cie okrutnikami nad niemi
i ich zabuycami.

O! Albowiem Dusze wiernych zmar
łych na wszystkich nas narzeka
i mówią: czemuż nas przesła
dacie iako Bog, y ciała minają
szkani nasycasie.

Czemu zakamienialosc waszą do
Boskiej sprawiedliwosci przy
taczacie. Bog nas sprawiedli
wie wyzas okrutnie y bezbo
żnie przesladacie.

Bog iako:

SM.
Bog jako Sprawiedliwy nate
nas meki zharat, wy zaś jako
zakamieniali y okrutni odbył
nas mgkwy dwignęci niech
cie. O wielkie okrucieństwo
dzika nieludzkości.

Prześcacież więc prześladować
wiernych zmarłych, ktorzy cię
szkie y cługie ponoszą meki.
Sprawiedliwie uprawdźcie Du
sze wiernych zmarłych do try
scas są skazane ale sprawiedli
wa jest rzecz ażeby krewni y
przyjaciele dawali im po
moc y ratunek.

Acho jak mało jest takich ktorzy
by ich ratowali lecz o jak wielu
jest takich ktorzy tak patrzą
na dusze w ziyscu zostające
jako patrzą na owego ubogie
go ktorzy idąc de Serycha okru
tnie od zbóycow był zkalectony
sako albowiem

Jako albo ^{Imi}wiem ten naprzeczo
elzgcych wołał, a teby mogli od
nich odebrać ratunek tak y
Dusze Ktore wogniach czi y
scowych zostaię, do wszy stia
Ktorzy natym świecie pelgrzy
muaę wołaię oratunek mojeg.
Imi luy cie się nademno, Imi
luy cie się nademno, przy naj
mnicy wy przyjaciele moji.

Ala iako zowych przedhodzących
iedni z odwołokę chudy zwłelkę
serca zakamieniał odcia, nanaę
draxa owego pogladali się,
ieden tylko Samarytan Ktorey
iak tylko go obaczył miłosier
dziem był zdięty, tak y między
wiernemi ledwie kto znay
duiasię pobożny y miłosier
sierny Ktorey by się nad Du
szami wiernych zmarłych
zmiłował y zlitował
stuchaj Synu

Słuchaj Synu wołań tego Ojca? O Synu pamiętaj nabyca
 twoiego, który teraz w ognia
 ciyscowych zostaje ty dobra
 jego zażywasz, On więc z tych
 mekch ięczy, Ty w mekch
 jego puchach leżysz, On w wielkich
 ogniach woła do Ciebie
 oratunek, Ty z przyiać mi
 cieszysz się y weselisz, On
 wzdycha y płacze, podnieś
 niekiedy serce twoie ku
 mi abyś go ratował

Słuchaj Córka któraś pozmarła
 Matkę swoją y wszystkie substa
 cyę zabrała y teraz w jej
 suknie stoisz się, a ona w sto
 mieniach ciyscowych smarzy
 się, Ty pamiętaj o niej, aby
 z tych mekch wielkich y ciężkich
 mogła być przez ciebie
 jak najprędzej wyratowana

Boknuje

Rzeknijcie ^{ISMJ.} zonie wdowie kto
ra pozmarłym Mezu gorzko
plakała, iże ażeby pamięta
ła o Duszy jego ach nieustucha.
Powiedzie człowiekowi który się
owemu zmarłemu wielkim się
oswiadczał by ci przyiacielem
ale ażeby z niego in odlit się
lub taki dobry uczynek wyko
nał nieustucha. Mało jest ta
kich którzy zwęta wiernych
zmarłych ratowali.

O. ps. jeżeli tak zakamieniali
iż dacieżeniech ceterałowac
Dusz wiernych zmarłych pamię
taycieżę i was ten sam los
nie szczęśliwy czeka
Wież o sercu krzyżu rozpię
ty uziy miłosierdzia nad
duszami wiernych zmarłych
actay in wieczny odpoczynek
Amen.

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page. The text is arranged in several lines and is mostly obscured by the paper's texture and discoloration.